

Medytacja 20

Nawrócenie Pawła – zaufanie Bogu. (Dz 9, 1-9)

Modlitwa przygotowawcza: prosimy, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Boga.

Obraz: Wyobraźmy sobie, że spełnia się nasze największe pragnienie życiowe. Wyobraźmy sobie, jak zachowujemy się w tej sytuacji, co robimy, z kim chcemy się tym podzielić.

Prośba: Módlmy się naszą o ufność do Boga.

Rozważanie: Przypadek Pawła pokazuje, że Bóg nie brzydzi się nikim. W mocy Boga jest powołać do bycia dobrym człowiekiem, dobrym chrześcijaninem każdego, nawet Szawła, mordercę zwalczającego wyznawców Chrystusa. Bóg przebija się swą miłością przez każde nasze zło. Do Pawła przebił się w spektakularny sposób. Zrzucił go z konia, oślepił i przemówił. Nie było innego sposobu, by dotrzeć do zbrodniarza.

I udało się Bogu. Szaweł, prześladowca młodego Kościoła, stał najgorliwszym wyznawcą Chrystusa. Rzucił wszystko i stał się największym misjonarzem w historii, który rozprzestrzenił Ewangelię prawie po całym cesarstwie rzymskim, cierpiąc prześladowania za Tego, którego sam prześladował.

Przykład Pawła pokazuje, że Bóg wybiera sobie ludzi niezależnie od ich przewinień, grzechów, wbrew temu kim są i co myślą o sobie. Próbuje dotrzeć do każdego z nas, do każdego trochę innym sposobem, ale na pewno próbuje.

Dla nas taką kolejną okazją do usłyszenia wołania Boga, mogły być te rekolekcje. Do każdego z nas mówił po imieniu, jak do Szawła. Czy słyszeliśmy to wołanie, czy słyszeliśmy swoje imię z ust Boga? Szaweł, gdy usłyszał głos, zapytał: „Kim jesteś Panie?”. Czy my także zadaliśmy Bogu jakieś pytania? Czy pojawiło się w nas jakieś zdziwienie, może zachwyt tym co powiedział nam Bóg w tych rekolekcjach? A może nic nie usłyszeliśmy? Jeśli tak, spróbujemy poszukać odpowiedzi: Dlaczego?

Pawła nawrócenie było spektakularne i gwałtowne. Z nami tak być nie musi. Każdy z nas ma swoją drogę, swoje tempo kroczenia coraz bliżej Boga. Bóg z kolei mówi do każdego z nas językiem, który jesteśmy w stanie zrozumieć? Czy po miesiącu rekolekcyjnego wysiłku, odkryliśmy choć odrobinę z tego bożego języka, przeznaczonego tylko dla nas?

Paweł gdy spotkał Boga postanowił pójść w świat i dzielić z każdym radością, że poznał Chrystusa? Nie od razu musimy być św. Pawłami, ale warto zadać sobie pytanie, czy te rekolekcje wzbudziły w nas jakieś pragnienia? Czy coś zmieniły w naszym patrzeniu na siebie, innych ludzi i samego Boga? Czy chcemy coś więcej zrobić ze sobą i swoją wiarą niż przedtem? Spójrzmy jeszcze raz na ten miesiąc.

Ale spróbujmy na niego spojrzeć choć trochę spojrzeniem Boga, spojrzeniem Miłości. Spójrzmy z miłością na siebie, na swój trud, na to, co w naszym rozumieniu nam się udało, i nasze niepowodzenia w tych rekolekcjach. Bądźmy dla siebie wyrozumiali, tak jak Bóg jest dla nas wyrozumiały. Spójrzmy na siebie w prawdzie ale z miłością. Bo znalezienia choć ziarna tej miłości Bóg pragnął dla nas w tym czasie. Spróbujmy zaufać, że jedynym uczuciem Boga, jakim nas darzy jest właśnie Miłość.

Modlitwa końcowa: Na koniec odmówmy Ojcze nasz i Zdrowaś Mario.